

Sygn. akt *I ACa 369/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Małgorzata Kaźmierczak

Sędziowie: Bogdan Wysocki (spr.)

Piotr Górecki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. S.**

przeciwko (...) **spółce jawnej W. i G. S. (1) w L.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział XIV Cywilny w Pile

z dnia 3 stycznia 2019 r. sygn. akt XIV C 430/15

uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Bogdan Wysocki Małgorzata Kaźmierczak Piotr Górecki

UZASADNIENIE

Powód D. S. wniósł o zasądzenie od **pozwanego (...) sp. j. W. i G. S. (2)** kwoty 170.068 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.068 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty – za jednoczesnym wydaniem przez powoda na rzecz pozwanego ciągnika rolniczego marki P. (...) A II, numer VIN (...) (pkt 1); w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powoda 13.717 zł tytułem kosztów

procesu (pkt 3); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu 234,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

D. S. jest rolnikiem i prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 22 ha w miejscowości C. w gminie Ł.. Hoduje trzodę chlewną i uprawia zboża na paszę oraz kukurydzę na ziemi ornej. Z uwagi na trudny i górzysty teren powód potrzebował do ciężkich prac polowych ciągnika. Podczas pokazu sprzętu w B. powód zainteresował się zakupem ciągnika marki (...), który był produkowany w Polsce z podzespołów rosyjskich. Wcześniej powód miał dwa ciągniki typu (...) produkcji rosyjskiej i był z nich bardzo zadowolony. Powód zdecydował się na zakup ciągnika marki (...) ze względu na jego niską cenę i prostą obsługę. Ciągnik można było kupić tylko na zamówienie. W żadnej firmie ciągnik nie był dostępny do kupienia od ręki. Powód nie miał możliwości obejrzenia go. (...) spółka jawna W. i G. S. (1) zaproponowała powodowi, że może sprowadzić wybrany przez niego model ciągnika. Na zakup ciągnika powód otrzymał dofinansowanie z (...) w wysokości 60% kwoty zakupu netto.

12 lipca 2010 r. D. S. i (...) spółka jawna reprezentowana przez przedstawiciela handlowego P. C. zawarli wstępną umowę kupna sprzedaży nr (...). Przedmiotem tej umowy był m.in. ciągnik (...). Producentem ciągnika jest fabryka w N.. Ciągnik miał być wyposażony w klimatyzację, TUZ (trójpunktowy układ zawieszenia) przedni, WON (wałek odbioru mocy), (...), silnik Euro II, skrzynię synchronizowaną 16/8. Cena ciągnika wynosiła 143.000 zł netto. Do ceny sprzedaży sprzedający miał doliczyć podatek od towarów i usług (...) w obowiązującej wysokości. Kupujący dokonał wpłaty zadatku na poczet należności za nabywaną maszynę w wysokości 2.000 zł. Termin odbioru maszyny miał nastąpić po całkowitym jej zapłaceniu, nie później niż do sierpnia 2010 r. W umowie postanowiono, że w przypadku wystąpienia siły wyższej, termin wydania maszyny ulega przedłużeniu o czas jej trwania. Za siłę wyższą uważa się w szczególności strajk u producenta, klęskę żywiołową, katastrofę komunikacyjną, zmianę przepisów uniemożliwiającą import maszyny. Definitywna umowa sprzedaży została zawarta w dniu 25 sierpnia 2010 r. Powód w dniu 31.08.2010 r. zapłacił pozwanej tytułem ceny kwotę 170.068 zł.

Przedmiotowy ciągnik dostarczono powodowi dopiero 17 września 2010 r., a nie jak wcześniej ustalono w sierpniu. Wówczas to powód zobaczył ciągnik pierwszy raz. Ciągnik został dostarczony do powoda prosto z fabryki. Nie było oficjalnego przekazania i „przeгляdu zerowego” u sprzedawcy. Podczas dostarczania powodowi ciągnika obecny był P. C., przedstawiciel handlowy pozwanej spółki. Podczas oględzin powód stwierdził, że dostarczony mu ciągnik jest inny niż ten jaki zamówił. Inne było usytuowanie jego przycisków, inaczej wyglądała kabina. W ciągniku zamontowany był drążek skrzyni biegów i reduktor. Oba drążki były tak zamocowane, że jeden zahaczał o drugi i wyłączał go. Zakupiony ciągnik powód odebrał warunkowo z uwagi na jego niezgodność ze specyfikacją.

W protokole reklamacyjnym i korespondencji z pozwaną powód zgłosił usterki ciągnika w postaci wycieku z silownika tylnego podnośnika, brak mocy, po rozgrzaniu maszyny nie odbijał pedał sprzęgła co uniemożliwiałało ruszenie, wadliwy zegarek w kabinie, wadliwe zewnętrzne lewe lusterko, problem z instalacją elektryczną, co powoduje rozładowanie akumulatora na postoju, świecąca kontrolka ostrzegawcza na desce rozdzielczej, wyciek oleju z przedniego (...)u, zasłanianie światła mijania przez TUZ.

Po trzydziestu motogodzinach ciągnik został poddany przeglądowi, który przeprowadzał przedstawiciel pozwanej firmy na posesji powoda. Podczas przeglądu okazało się, że serwis nie ma wszystkich materiałów potrzebnych do wymiany. Przegląd trwał od listopada 2010 r. do marca 2011 r. Podczas przeglądu powód zgłaszał pozwanej jako usterki przeciek tylnego silownika podnośnika i braku możliwości ustawienia bocznego lusterka.

We wrześniu 2011 r. po siedemdziesięciu motogodzinach pracy w ciągniku spaleniem uległo sprzęgło. Usterkę powód zgłosił pozwanej spółce, pośrednikowi i producentowi ciągnika. Początkowo na zgłaszane uwagi powoda nikt nie reagował. Po pewnym czasie u powoda pojawili się serwisanci pozwanego, producenci i pośrednicy C.. Wymieniono tarcze sprzęgłowe i docisk oraz silownik i lusterko.

Powód kilkakrotnie kontaktował się ze sprzedawcą, producentem oraz dealerem z żądaniem usunięcia stwierdzonych wad oraz uzupełnienia braków w wyposażeniu ciągnika. Powód zwrócił się do pozwanej o wykonanie przeglądu ciągnika oraz usunięcia usterek w postaci nieszczelnego układu paliwowego, rozładowywania się akumulatora po jednym dniu postoju, zwarcia na pulpicie (mrugających kontrolki po wciśnięciu hamulca), nieprawidłowego działania tylnego (...)u, podświetlaniu lampki kontrolnej filtra. Wskutek tych wezwań usunięto tylko niektóre wady m.in. zamontowano zaczep, wymieniono siedzisko na siedzisko G..

Nieusunięcie przez pozwaną wszystkich wad maszyny skutkowało niemożliwością korzystania z ciągnika w pracach polowych do którego był zakupiony. Powód zlecił rzeczoznawcy inż. L. C. sporządzenie opinii na okoliczność istnienia wad w ciągniku. Podczas oględzin ciągnika w dniu 31.10.2011 r. rzeczoznawca stwierdził jego wady. W silniku stwierdzono głośną pracę przenoszącą się bezpośrednio do kabiny operatora, problemy z obsługą filtra powietrza, co wymagało częściowego demontażu maski silnika oraz popękane (zestarzałe) dwa węże gumowe, łączące pompą wtryskową z filtrem paliwa. W kabinie stwierdzono wysoki poziom hałasu wewnątrz kabiny, zestaw wskaźników na tablicy rozdzielczej odbiegający od pierwotnie zamówionej, chwilowe zapalenie się zestawu lampek paneli kontrolnych, po naciśnięciu na pedał hamulca roboczego, zacinająca się dźwignia, co powodowało trudności w otwieraniu pokrywy silnika oraz zamontowanie twardego wydzielonego siedziska dla pasażera, zamiast oferowanego miękkiego. W osprzęcie stwierdzono ograniczony zakres sterowania dźwigniami regulacji siłowej i pozycyjnej tylnego trzypunktowego układu podnoszenia i opuszczania ciężarów tylnego TUZ, utrudniającego agregowanie ciągnika z maszyną, kolizyjne położenie zestawu przyłączy pneumatycznych i hydrauliki zewnętrznej z doczepianymi narzędziami np. pługiem oraz brak dźwigni sterowania tylnego TUZ, która powinna być umieszczona na zewnątrz ciągnika. W podwoziu stwierdzono odkształcenie (wkłknięcie) górnej ściany zbiornika paliwa wykonanego z tworzywa sztucznego, powodujące gromadzenie się w zagłębieniu wody oraz różnego rodzaju zanieczyszczeń, dźwignię hamulca awaryjnego umieszczoną pod siedziskiem pasażera, co uniemożliwiło jej włączenie i wyłączenie oraz silne drżenie (mrowienie) na siedzisku kierowcy, występujące po włączeniu tylnego (...)u. W wyposażeniu stwierdzono brak wyłącznika prądu w kabinie (włącznik masy), zasłanianie do połowy przez przedni TUZ światła mijania oraz drogowych. We wnioskach końcowych rzeczoznawca stwierdził, że ciągnik posiada wiele wad i usterek zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego, a także uniemożliwiających jego prawidłową eksploatację. Po dokonaniu oględzin ciągnika ustalono, że komplectacja ciągnika odbiega od zamówionej i dostarczonej kupującemu, a oferowanej przez dealera. Ponadto dokumentacja ciągnika zawiera wiele niespójności i sprzeczności m.in. w zakresie ewidencji obsług gwarancyjnych, zgodności części zamiennych z obowiązującym katalogiem oraz instrukcją obsługi. Ciągnik wymagał naprawy, zmian konstrukcyjnych, doposażenia m.in. w zakresie oświetlenia, uruchamiania hamulca awaryjnego i innych rozwiązań poprawiających jego prawidłowe funkcjonowanie. W dniu badania przez rzeczoznawcę ciągnik nie spełniał warunków technicznych oraz wyposażenia i w związku z tym powinien być wycofany z ruchu.

Po trzech latach od zakupu powód poddał ciągnik okresowemu obowiązkowemu badaniu technicznemu na stacji kontroli pojazdów w Ł., którego ciągnik nie przeszedł albowiem nie spełnił wymagań technicznych. Elementy dodatkowego wyposażenia zasłaniały światła mijania i drogowy. Ponadto hamulec awaryjny był tak usytuowany, że przy przewożeniu drugiej osoby był niedostępny. Podczas przeglądu stwierdzono również, że w ciągniku nie można odczytać numerów ramy.

Przy dochowaniu należytej staranności sprzedawca po sprawdzeniu pojazdu przed jego przekazaniem powodowi powinien wykryć wady polegające na braku możliwości odczytania numeru identyfikacyjnego pojazdu oraz zamontowaniu w ciągniku elastycznych przewodów paliwowych wykonanych z materiału, który wykazuje przedwcześnie objawy (starzenia) utleniania.

Ciągnik nie posiada wad zagrażających jego bezpiecznemu użytkowaniu w warunkach polowych oraz w warunkach ruchu drogowego. Jednakże ciągnik posiada istotne usterki, które powodują brak możliwości uzyskania pozytywnego wyniku okresowego badania technicznego podczas przeglądu pojazdu wykonywanego w stacji kontroli pojazdów. Brak aktualnego pozytywnego wyniku takiego badania nie pozwala na poruszanie się pojazdu po drogach publicznych. W ciągniku przed jego pierwszą rejestracją wykonane zostały przez producenta zmiany wykraczające poza warunki

określone w świadectwie homologacji typu pojazdu. W ciągniku przed pierwszą jego rejestracją zamontowane zostały podzespoły wyposażenia niespełniające warunków określonych w wydanej homologacji typu pojazdu. Podczas oględzin i badania ciągnika potwierdzone zostały usterki w postaci trudnego uruchamiania zimnego silnika, splekanego węża paliwowego, braku możliwości odczytania naniesionego na ramie pojazdu numeru identyfikacyjnego, działania i zgodności z przepisami świateł ciągnika, wad siedzenia pasażera w zakresie zgodności z przepisami oraz wadliwego wykonania zamknięcia maski.

Pismem z dnia 15.11.2011 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży ciągnika zawartej z pozwanym. Pozwany nie zgodził się na rozwiązanie umowy

27 marca 2012 r. dyrektor do spraw sprzedaży i marketingu firmy producenta (...) złożył powodowi ofertę odkupienia ciągnika za cenę zakupu 170.068 zł brutto.

15 maja 2012 r. strony odbyły posiedzenie pojednawcze. Pomimo prowadzonych rozmów do ugodowego zakończenia sprawy nie doszło.

Wątpliwości co do prawidłowości wyciągu z homologacji było podstawą zainicjowania przez powoda postępowania karnego przed Prokuraturą Rejonową w Hajnówce. Postanowieniem z dnia 19.02.2014 r. Prokuratura Rejonowa w Hajnówce umorzyła dochodzenie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 6.05.2014 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim uwzględnił zażalenie D. S. i uchylił postanowienie z dnia 19.02.2014 r.

W dniu 23.12.2014 r. Stowarzyszenie (...) Oddział w B. Zespół (...) sporządził na zlecenie powoda opinię. Sporządzona opinia potwierdziła, że ciągnik posiada wady i usterki zagrażające bezpieczeństwu ruchu drogowego. Ponadto przedstawiona do kontroli szczątkowa dokumentacja homologacji ciągnika zawiera wiele braków, niespójności, sprzeczności. Stwierdzono, że ciągnik wymaga naprawy, zmian konstrukcyjnych w zakresie oświetlenia, uruchamiania hamulca postojowego i innych rozwiązań, fotela pasażerskiego, umożliwiających jego prawidłowe funkcjonowanie. We wnioskach opinii wskazano, że badany ciągnik nie spełnia wymagań art. 66 ustawy PoRD w zakresie warunków technicznych oraz wyposażenia i dlatego nie został dopuszczony do ruchu przez (...).

W 2017 r. powód zakupił nowy ciągnik N. H..

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się zasadne.

Do oceny prawnej żądania pozwu zastosowanie znalazł stan prawny obowiązujący w czasie zawarcia przez strony umowy kupna sprzedaży tj. na dzień 12 lipca 2010 r.

Zgodnie z art. 556 §1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmią za wady fizyczne).

Oceniając, czy rzecz sprzedana jest obciążona wadą należy mieć na uwadze przepis art. 354 k.c., stosownie do którego zobowiązanie powinno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Samo kryterium zgodności ze wzorcem normatywnym w żadnym razie nie może przesądzać o istnieniu bądź nieistnieniu wady. Przy ocenie wady fizycznej rzeczy, kryterium funkcjonalne, obejmujące użyteczność rzeczy i jej przeznaczenie zgodne z celem umowy sprzedaży, powinno być stosowane przed kryterium normatywno-technicznym (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.12.1988 r., III CZP 48/88). Jednocześnie należy mieć na uwadze, że po ujawnieniu się wady przedmiotu sprzedanego sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny. Sprzedawca nie może się od niej uwolnić niezależnie od tego, czy to

on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet-czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa.

Zgodnie z art. 560 §1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny, jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić jeżeli sprzeda rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to, nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba, że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (§2).

W myśl art. 568 § 1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (§2). Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie.

W ocenie Sądu w toku postępowania wykazano, że ciągnik rolniczy marki (...) sprzedany przez stronę pozwaną powodowi był obciążony wadami.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, przede wszystkim wydanej w toku postępowania opinii biegłego J. G. niewątpliwie wynika, że zakupiony przez powoda ciągnik rolniczy marki (...) posiadał wady konstrukcyjne. Podczas oględzin i badania ciągnika potwierdzone zostały usterki w postaci trudnego uruchamiania zimnego silnika, spękanego węża paliwowego, braku możliwości odczytania naniesionego na ramie pojazdu numeru identyfikacyjnego, działania i zgodności z przepisami świateł ciągnika, wad siedzenia pasażera w zakresie zgodności z przepisami oraz wadliwego wykonania zamknięcia maski. Ponadto w osprzęcie występował ograniczony zakres sterowania dźwigniami regulacji siłowej i pozycyjnej tylnego trzypunktowego układu podnoszenia i opuszczania ciężarów tylnego TUZ, utrudniającego agregowanie ciągnika z maszyną, kolizyjne położenie zestawu przyłączy pneumatycznych i hydrauliki zewnętrznej z doczepianymi narzędziami np. pługiem oraz brak dźwigni sterowania tylnego TUZ, która powinna być umieszczona na zewnątrz ciągnika. W podwoziu stwierdzono odkształcenie (wklęsnięcie) górnej ściany zbiornika paliwa wykonanego z tworzywa sztucznego, powodujące gromadzenie się w zagłębieniu wody oraz różnego rodzaju zanieczyszczeń, dźwignię hamulca awaryjnego umieszczona pod siedziskiem pasażera, co uniemożliwia jej włączenie i wyłączenie oraz silne drżenie (mrowienie) na siedzisku kierowcy, występujące po włączeniu tylnego (...). W wyposażeniu brak było wyłącznika prądu w kabinie (włącznik masy), zasłanianie do połowy przez przedni TUZ świateł mijania oraz drogowych. We wnioskach końcowych rzeczoznawca stwierdził, że ciągnik posiada wiele wad i usterek zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego, a także uniemożliwiających jego prawidłową eksploatację. Po dokonaniu oględzin ciągnika ustalono, że komplekacja ciągnika odbiega od zamówionej i dostarczonej kupującemu, a oferowanej przez dealera. Ponadto dokumentacja ciągnika zawiera wiele niespójności i sprzeczności m.in. w zakresie ewidencji usług gwarancyjnych, zgodności części zamiennych z obowiązującym katalogiem oraz instrukcja obsługi. Ciągnik wymagał naprawy, zmian konstrukcyjnych, doposażenia m.in. w zakresie oświetlenia, uruchamiania hamulca awaryjnego i innych rozwiązań poprawiających jego prawidłowe funkcjonowanie.

Zatem były to wady, które powodowały, że powód nie mógł użytkować ciągnika w sposób właściwy. Podkreślić również należy, że ciągnik nie uzyskał pozytywnego wyniku obowiązkowego badania technicznego i nie został dopuszczony do ruchu. Elementy dodatkowego wyposażenia ciągnika zasłaniały światła mijania i drogowe. Ponadto hamulec awaryjny był tak usytuowany, że przy przewożeniu drugiej osoby był niedostępny. Podczas przeglądu stwierdzono również, że w ciągniku nie można odczytać numerów ramy. Powyższe okoliczności spowodowały, że powód nie mógł użytkować ciągnika zgodnie z jego przeznaczeniem. W takiej sytuacji zdaniem Sądu uznać należy, że sprzedawca który tej wady nie wykrył a przy dochowaniu należytej staranności po sprawdzeniu pojazdu przed jego przekazaniem powodowi powinien wykryć wady, jest jednoznaczne z zatajeniem wady przez niego. Wobec powyższe Sąd uznał, że powód mógł skutecznie odstąpić od umowy pomimo rocznego upływu terminu. Z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, przede wszystkim z przesłuchania stron jednoznacznie wynika, że sprzedająca spółka (strona pozwana) dopuściła się nienależnego wykonania umowy. Z ustaleń Sądu wynika, że strona pozwana nie dokonała

sprawdzenia ciągnika rolniczego przed jego dostarczeniem do powoda, co było obowiązkiem sprzedawcy. Maszyna rolnicza bezpośrednio z fabryki została przekazana D. S.. Pozwany nie przeprowadził „przeglądu zerowego”, nie sprawdził czy ciągnik jest zgodny z homologacją, czy spełnia wszelkie normy, które powinien spełniać. Obowiązkiem sprzedawcy było sprawdzenie towaru i wydanie go w odpowiednim stanie. Zatem to pozwanego obciążał obowiązek sprawdzenia, czy zaczep został zamontowany w ciągniku w taki sposób, że zasłania światła mijania i tym samym nie można tym ciągnikiem jeździć po drogach publicznych, sprawdzenie czy można odczytać numer ciągnika oraz tego, że wadliwie jest usytuowany hamulec awaryjny i nie można go używać zgodnie z przeznaczeniem. Większość tych wad, które niewątpliwie są wadami istotnymi postępowanie potwierdziło i dlatego Sąd uwzględnił powództwo.

Ponadto roszczenie powoda znajduje oparcie w art. 471 k.c. zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym przypadku zaistnieć muszą łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Powoda jako wierzyciela nie obciążał natomiast obowiązek udowodnienia winy pozwanego, bowiem konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to pozwanego jako dłużnika obciążał w niniejszym procesie ciężar udowodnienia, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09).

W ocenie Sądu przesłanki odpowiedzialności kontraktowej zostały wykazane.

Podstawową przesłanką decydującą o możliwości zastosowania reżimu odpowiedzialności kontraktowej, nieprzytoczoną wprost w art. 471 k.c. jest istnienie między stronami węzła obligacyjnego określonej treści. Ze zgromadzonego w sprawie materiału jednoznacznie wynika, że strony łączyła umowa kupna-sprzedaży przedmiotem której był ciągnik (...).

Powód udowodnił, że pozwany nie wykonał zobowiązania. Sprzedawca przed dostarczeniem ciągnika powodowi nie zbadał czy maszyna spełnia wszelkie normy, które powinien spełniać. To na pozwanym jako sprzedawcy, który zawodowo zajmuje się sprzedażą ciągników ciąży obowiązek sprawdzenia czy oferowana rzecz nie ma wad konstrukcyjnych i usterek. W tym przypadku sprzedawca odpowiada na zasadzie obiektywnej odpowiedzialności-rękojmi za wady fizyczne. Sprzedawca nie podjął tych czynności, nie zweryfikował stanu ciągnika przed przekazaniem go powodowi i dlatego nienależycie wykonał zobowiązanie.

Podkreślić również należy, że podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności nieprawidłowej pracy z ciągnikiem przez pozwanego czy zużycia ciągnika nie potwierdziły się. Powyższych okoliczności nie potwierdził biegły. W sporządzonej opinii biegły wskazał, że po naprawieniu sprzęgła ciągnik był użytkowany prawidłowo, a zatem nie ma podstaw aby cenę ciągnika obniżyć o kwotę zużycia, bowiem wartość ciągnika jest oczywiście mniejsza niż w chwili sprzedaży, ale są to okoliczności za które powód jako nabywca ciągnika odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z treścią art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba, że wady są nieistotne. W myśl § 2 tego przepisu, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Przepis ten należy interpretować w związku z art. 494 § 1 k.c., który stanowi, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Zaakceptować należy przy tym zaprezentowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym „Po myśli art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko to co otrzymała od niej na mocy umowy. Obie strony czynności prawnej są wzajemnie względem siebie wierzycielami i dłużnikami o ile odstąpienie od umowy

było skuteczne. O ile strony nie postanowią inaczej zwrot świadczeń wzajemnych powinien nastąpić równocześnie, przy czym nie ma potrzeby by pozwany w takiej sytuacji realizował własne roszczenia czy to w odrębnym procesie, w drodze powództwa wzajemnego bądź też poprzez zgłoszenie zarzutu zatrzymania. Mimo, że zwrot wadliwej rzeczy stanowi realizację uprawnień pozwanego, powód zgłaszając roszczenie z tytułu odstąpienia od umowy wzajemnej w ramach własnego roszczenia powinien zaoferować zwrot wzajemnego świadczenia. W przypadku uwzględnienia powództwa z umowy wzajemnej Sąd winien w sentencji orzeczenia dać wyraz obowiązkowi powoda jednoczesnego zwrotu wzajemnego świadczenia na rzecz pozwanego, mimo, że ten żadnych własnych roszczeń w trybie procesowym nie dochodził” (postanowienie SA w Łodzi z dnia 12.09.1997r., Acz 397/97, OSAŁ 1997/4/154).

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.068 zł za jednoczesnym wydaniem przez powoda na rzecz pozwanego ciągnika rolniczego marki P. (...).

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej w punkcie pierwszym wyroku kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem odsetki te należą się powodowi niezależnie od poniesionej szkody i bez względu na to, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za ewentualne opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 170.068 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty. Pismem z dnia 15.11.2011 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży ciągnika zawartej z pozwanym. W piśmie powód nie wezwał pozwanego do zapłaty uiszczonej przez D. S. ceny wynikającej z umowy kupna-sprzedaży ciągnika. W piśmie z dnia 23.11.2011 r. pozwany nie wyraził zgody na odstąpienie od umowy. Sąd uznał, że jakkolwiek powód żądał odsetek od dnia 23.11.2011 r. i rzeczywiście w tym czasie pozwany ustosunkował się do oświadczenia zawartego w piśmie powoda o rozwiązaniu umowy, jednakże w piśmie tym, powód nie sformułował jednoznacznego wezwania do zapłaty. Niewątpliwie w dniu 23.11.2011 r. roszczenie powoda było wymagalne, jednak termin spełnienia roszczenia w przypadku odstąpienia od umowy powinien być terminem w którym, pozwany nie ustosunkował się, czy też nie zadośćuczynił temu żądaniu we właściwym czasie po wezwaniu go do zapłaty. Zdaniem Sądu, w sprawie wezwaniem do zapłaty było zawezwanie do próby ugodowej. Sąd przyjął, że terminem spełnienia roszczenia powinien być najpóźniej dzień w którym to posiedzenie się odbyło, a zatem 15 maja 2012 r. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki od żądanej sumy od dnia 15.05.2012 r. w pozostałej części oddalając żądanie zasądzenie odsetek.

Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170.068 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty- za jednoczesnym wydaniem przez powoda na rzecz pozwanego ciągnika rolniczego marki P. (...), numer VIN (...). W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono w pkt 3 i 4 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt 1, 3 i 4. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, skutkujące nieważnością postępowania tj. 321 § 1 k.p.c., poprzez wydanie orzeczenia na podstawie prawnej innej, niż wskazywana przez powoda, co stanowi nierozpoznanie istoty sprawy,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., poprzez dowolną i błędną ocenę materiału dowodowego, a także pominięcie istotnych dowodów mających znaczenie dla sprawy, polegające na:
 - przyznaniu zeznaniom świadka L. C. przymiotu pełnej wiarygodności, mimo iż treść ww. zeznań nie koreluje z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dowodem w postaci opinii biegłego sądowego J. G., albowiem wady wskazane przez świadka w treści sporządzonych przez niego ekspertyz oraz zeznań złożonych przed Sądem nie zostały w pełni potwierdzone w treści opinii biegłego,

- przyznaniu dokumentom w postaci oceny technicznej nr (...)sporządzonej przez inż. L. C. oraz oceny technicznej nr (...) sporządzonej przez Stowarzyszenie (...).P. w B. przymiotu pełnej wiarygodności, mimo, że ustalenia w nich poczynione nie zostały w pełni potwierdzone przez biegłego sądowego J. G.,
 - przyznaniu zeznaniom świadków A. C. i M. C. przymiotu pełnej wiarygodności oraz oparciu na zeznaniach ww. świadków ustaleń w sprawie, mimo że świadkowie nie posiadają fachowej wiedzy na temat konstrukcji maszyn rolniczych, a treść ww. zeznań nie koreluje z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dowodem w postaci opinii biegłego sądowego J. G.,
 - przyznaniu przymiotu pełnej wiarygodności zeznaniom świadka E. S., mimo że nie znalazły one w całości potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, w szczególności w przedłożonych przez stronę powodową dokumentach oraz w opinii biegłego sądowego,
 - przyznaniu zeznaniom świadka M. T. przymiotu wiarygodności jedynie w części, mimo że w materiale dowodowym brak jakichkolwiek dowodów, które zaprzeczyłyby faktom wskazanym przez świadka,
 - przyznaniu przymiotu pełnej wiarygodności zeznaniom powoda, mimo że treść ww. zeznań nie koreluje z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dowodem w postaci opinii biegłego sądowego J. G., a także dowodami w postaci wydruków korespondencji e-mail wymienianej między powodem, a producentem ciągnika,
 - przyznaniu zeznaniom przedstawiciela pozwanej G. S. (2) przymiotu wiarygodności jedynie w części, mimo iż jego twierdzenia znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, w szczególności dokumentacji zamówienia oraz wydrukach korespondencji e-mail wymienianej między powodem a producentem ciągnika, a także w zeznaniach świadka M. T.,
 - braku dokonania należytej oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego J. G., przejawiającym się w nieprzyznaniu opinii biegłego należytej mocy dowodowej i poprzestaniu na stwierdzeniu, że opinia została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu w ustaleniach faktycznych ustaleń i wniosków ww. opinii,
 - niezasadnym oddaleniu wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie aktualnej wartości ciągnika, przy jednoczesnym zaznaczeniu zmiany wartości pojazdu od dnia jego zakupu do chwili obecnej z uwzględnieniem jego aktualnego stanu technicznego oraz amortyzacji, mimo że przeprowadzenie ww. dowodu było konieczne dla rozpatrzenia zarzutu potrącenia,
 - pominięciu istotnej części materiału dowodowego w postaci: wydruków korespondencji email, faktury VAT nr (...), dokumentu wydanie WZ nr (...) z dnia 17.09.2010 r., protokołu reklamacyjnego (...) mimo że w treści ww. dokumentów zawarto istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy informacje, tj. datę odbioru pojazdu przez powoda, daty i treść zgłaszanych wad, a także fakt, że zgłoszone wady zostały przez stronę pozwaną naprawione,
 - uznaniu twierdzeń strony powodowej za udowodnione, mimo niewypełnienia zobowiązania Sądu nałożonego na powoda na rozprawie w dniu 26 lutego 2016 r., dotyczącego wskazania podstawy prawnej żądania zwrotu ceny sprzedaży, wskazania konkretnych wad ciągnika na których opiera roszczenie oraz wykazania, że zachował termin do zgłoszenia wad i skutkującego pod rygorem uznania twierdzeń za nieudowodnione,
3. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na niezasadnym przyjęciu, że:
- w czasie wydania pojazdu powodowi, przedmiotowy ciągnik był niezgodny ze specyfikacją i zamówieniem w zakresie szerszym, niż wyposażenie,
 - strona powodowa dokonała prawidłowego zgłoszenia stronie pozwanej wszystkich wad pojazdu, na które powoływała się w treści pozwu, mimo że adresatem zgłoszeń dokonywanych drogą e-mail był producent i dealer

ciągnika, tj. firmy (...), a nie pozwana spółka (...), zaś w treści wiadomości e-mail nie wskazano w sposób jednoznaczny i konkretny wad, na które strona powodowa powoływała się w niniejszym postępowaniu,

- strona pozwana nie usunęła wszystkich wad wskazanych przez stronę powodową,
- strona pozwana podstępnie zataiła wady pojazdu, mimo że sprzedający w czasie wydawania pojazdu kupującemu nie posiadał wiedzy na temat jakichkolwiek wad

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 568 § 1 i 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie wygaśnięcia po stronie powodowej uprawnień z tytułu rękojmi, będące wynikiem nieuprawnionego w świetle okoliczności sprawy stanowiska co do podstępnego zatajenia wady przez pozwaną spółkę,
- art. 560 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie będące wynikiem nieuprawnionego w świetle okoliczności sprawy stanowiska co do podstępnego zatajenia wady przez pozwaną spółkę, a także rzekomego braku naprawienia przez stronę pozwaną wad zgłoszonych przez powoda,
- art. 471 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, mimo że w sprawie nie zgłoszono roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania,
- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo oczywistego dążenia powoda do bezpodstawnego wzbogacenia, polegającego na odzyskaniu całej ceny uiszczonej za przedmiotowy pojazd, mimo że 60% kwoty zakupu zostało sfinansowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach dofinansowania, a powództwo w sprawie zostało wytoczone dopiero po terminie, w którym powód przestał być zobowiązany do dokonania jakichkolwiek zwrotów na rzecz Agencji.

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c., poprzez sporządzenie przez Sąd I Instancji uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymogom ustawowym, w szczególności w zakresie opisu dowodów, którym Sąd I Instancji przyznał lub odmówił przymiotu wiarygodności i mocy dowodowej, wraz z opisem przyczyn takiego stanowiska Sądu, co uniemożliwiło wnioskodawcom dokonania analizy toku rozumowania Sądu I Instancji oraz precyzyjnego postawienia i uzasadnienia zarzutów.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, ewentualnie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa również co do części dotyczącej kwoty 170.068 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2012 r. do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 4 poprzez nakazanie ściągnięcia od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwoty 234,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz o zasądzenie na od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona w części, w jakiej skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Dotychczas poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne nie budzą co do zasady wątpliwości.

Rację jednak ma apelujący podnosząc, że w żadnym wypadku nie dawały one podstawy do uwzględnienia roszczeń powództwa w oparciu o przepisy dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że dla oceny roszczenia powoda na tej podstawie znajdowały przepisy o rękojmi (w tym przede wszystkim art. 568 kc) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25 grudnia 2014r., czyli przed zmianami wprowadzonymi z tym dniem przepisami ustawy z dnia 30 maja 2014r. o prawach konsumenta (tekst jedn. Dz. U. 2019. 134, por. art. 51 tej ustawy).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 568 § 1 kc uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy ruchomej wygasają po upływie roku, licząc od dnia kiedy rzecz została kupującemu wydana.

Jest to termin prekluzyjny, nie podlegający przywróceniu, który sąd uwzględnia z urzędu, a po którego upływie uprawnienia z rękojmi wygasają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003r w spr. V CK 343/02, Monitor Prawniczy, nr 23 z 2005r, str. 1198).

Poza sporem jest z kolei, że w realiach sprawy termin ten nie został przez powoda jako kupującego dotrzymany, skoro oświadczenie o odstąpieniu od umowy (tak strony traktowały pismo powoda nazwane „wnioskiem o rozwiązanie umowy”) złożył on dopiero w dniu 15 listopada 2011r., podczas gdy przedmiot umowy sprzedaży został wydany mu w dniu 17 września 2010r.

Z pisemnego uzasadnienia wyroku, skądinąd niezbyt w tym zakresie czytelnego, zdaje się jednak wynikać, że sąd I instancji przyjął, że w sprawie znajdował zastosowanie przepis art. 568 § 2 kc, pozwalający na nieuwzględnienie w/w rocznego terminu do wykonania uprawnień z rękojmi, w sytuacji gdy sprzedawca wadę podstępnie zataił.

W okolicznościach sprawy nie mogło być jednak mowy o występowaniu tego rodzaju przesłanki, pozwalającej kupującemu na skorzystanie z uprawnień opartych na rękojmi, mimo niezachowania terminu do ich wykonania.

Podstępne zatajenie wad charakteryzuje się umyślnym działaniem lub zaniechaniem mającym na celu utrudnienie wykrycia wady przez kupującego przez wprowadzenie go w błąd (por. np. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988r w spr. III CZP 48/88, OSNCAP, z. 3 z 1989r, poz. 36, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2002r w spr. V CKN 1070/00, OSNC, z. 6 z 2003r, poz. 88, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2003r w spr. II CKN 1382/00, Lex nr 78819 itp.).

Takie zachowania sprzedającego nie zostały w procesie wykazane.

Sam Sąd Okręgowy przecież nie przyjmuje, aby pozwany (ściślej jego przedstawiciele i pracownicy) zachowywał się w relacjach z powodem „podstępnie”, uznając jedynie, że nie dochował należytej staranności przy zbadaniu przedmiotu sprzedaży przed wydaniem go powodowi i bezpodstawnie zrównując to zaniechanie z „zatajeniem” wad ciągnika.

W rzeczywistości w ogóle nie mogło być mowy nawet o „zwykłym” (a tym bardziej „podstępnym”) zatajeniu przez pozwanego wad rzeczy sprzedanej, skoro, jak prawidłowo ustalił sąd I instancji, również on nie miał świadomości (częściowo z uwagi na swoją niestaranność) występowania tych wad.

Przedstawiciel pozwanego asystował bowiem jedynie biernie przy odbiorze przez powoda ciągnika bezpośrednio od producenta, a nadto dysponował wydanym mu przez producenta wyciągiem ze świadectwa homologacji pojazdu.

W tym stanie rzeczy oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego ciągnika nie wywołało skutków prawnych, co oznacza, że strony łączy nadal wynikający z tej umowy węzeł obligacyjny, a uprawnienia kupującego do skorzystania z rękojmi wygasły.

Nie było w związku z tym podstaw do nakazywania pozwanemu zwrotu kupującemu otrzymanej ceny z jednoczesnym obowiązkiem zwrotnego odbioru od niego przedmiotu sprzedaży.

Odpadnięcie przyjętej przez Sąd Okręgowy jednej ze wskazywanych przez powoda podstaw prawnych roszczenia nie przesądzało jednak definitywnie o wyniku sporu.

Powód jako ewentualną podstawę prawną dochodzonego roszczenia pieniężnego wskazywał bowiem także przepis art. 471 kc, co oznacza, że poddał zgłoszone roszczenie pod ocenę jako żądanie odszkodowania.

W tym zakresie jednak sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Co prawda sąd w pisemnym uzasadnieniu wyroku ogólnikowo stwierdził, że roszczenie powoda znajdowałoby uzasadnienie także na podstawie art. 471 kc, jednak oznaczało to jedynie pozorne odniesienie się do tej alternatywnej podstawy roszczenia.

W rzeczywistości bowiem sąd uznał oba roszczenia za tożsame i oparte na tych samych przesłankach.

Tymczasem uprawnienia z rękojmi oraz prawo do odszkodowania z tytułu niewykonania lub niewłaściwego wykonania umowy są odrębnymi roszczeniami, które mogą być dochodzone niezależnie od siebie i oparte są na odmiennych podstawach.

W szczególności dla dochodzenia odszkodowania z art. 471 kc nie jest wystarczające wykazanie, że zobowiązanie (tu umowa sprzedaży) zostało wykonane przez dłużnika niewłaściwie (np. przez sprzedaż rzeczy dotkniętej wadami).

Konieczne jest przede wszystkim wykazanie przez wierzyciela, że z tego tytułu powstała w jego majątku **szkoda majątkowa**, pozostająca w **normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym** z takim zachowaniem dłużnika (art. 361 § 1 i 2 kc).

Szkodą majątkową w rozumieniu prawa cywilnego jest przy tym powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (zob. bliżej: T. Wiśniewski, w: Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. G. Bieńka, Księga trzecia, Zobowiązania, Wyd. Prawnicze LexisNexis, Wyd. 6, W-wa 2006, tom 1, str. 73 i przywołane tam orzecznictwo). Tak rozumiana szkoda będzie polegać zwykle na zmniejszeniu aktywów bądź zwiększeniu pasywów.

Co do istnienia tak rozumianych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego sąd I instancji nie poczynił jak dotąd jakichkolwiek ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych, i to mimo, iż powód naprowadzał w tym kierunku wnioski dowodowe (por. pismo procesowe z dnia 28 listopada 2016r., k. 335 – 341) a pozwany przeciwstawiał temu roszczeniu konkretne zarzuty, m.in. odwołujące się do korzyści, jakie powód miał uzyskać w związku z zakupem ciągnika ze środków unijnych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji winien w pierwszej kolejności zobowiązać stronę powodową do bardziej precyzyjnego określenia istoty rzekomo poniesionej przez niego szkody majątkowej, podstaw ustalenia jej wysokości oraz charakteru związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego a szkodą.

Jak dotychczas bowiem twierdzenia i wywody powoda w tym zakresie są enigmatyczne i mało czytelne.

Oczywiste jest w każdym razie, że szkoda po stronie kupującego nie mogła polegać na zapłacie pozwanemu ceny za zakupiony ciągnik, skoro nastąpiło to na skutek ważnej (i nadal obowiązującej) umowy sprzedaży, na podstawie której powód otrzymał świadczenie wzajemne, które weszło do jego masy majątkowej.

Już tylko dla porządku należy także podkreślić, że roszczenia powództwa nie mogłyby znajdować oparcia w przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r., nr 141, poz. 1176 ze zm.), jako że nabyty przez powoda ciągnik rolniczy, służący mu do wykonywania działalności zawodowej i gospodarczej, nie mógł być uznany za towar konsumpcyjny w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 1 tej ustawy.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 2 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

Bogdan Wysocki Małgorzata Kaźmierczak Piotr Górecki

--	--	--